Sygnatura akt XII C 2926/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 05 maja 2025 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Musielak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2024 r. i na posiedzeniu niejawnym 05 maja 2025r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

przeciwko **Raiffeisen Bank International AG (spółce akcyjnej) Oddział w Polsce**

roszczenia z umów bankowych denominowanych/indeksowanych do franka szwajcarskiego

I. Ustala, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 30 września 2008r. zawarta pomiędzy powodami, a EFG Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce w Warszawie (obecnie Raiffeisen Bank International A G w Wiedniu Oddział w Polsce w Warszawie) jest od dnia zawarcia umową kredytu w walucie polskiej, nieindeksowaną i niedenominowaną kursem CHF w wysokości jak w paragrafie 2 umowy wraz z oprocentowaniem ustalonym w umowie, tj. marżą Banku oraz stopą procentową LIBOR ze zmianą od 01 stycznia 2022r. na wskaźnik SARON i bez zmian co do pozostałych warunków umowy.

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 61.887,20 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy osiemset osiemdziesiąt siedem zł i 20/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 marca 2022r. do dnia zapłaty.

III. Oddala powództwo w zakresie roszczenia głównego.

IV. Zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym11.817 zł kosztów zastępstwa procesowego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

/-/ Jacek Musielak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 grudnia 2021 r. (k. 1-56v) powodowie, reprezentowani przez radcę prawnego, wnieśli przeciwko Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu o:

1. Ustalenie nieważności Umowy o kredyt hipoteczny z dnia 30 września 2008 r.
2. zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów, kwot 212.576,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów, zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według potrójnej stawki minimalnej kosztów zastępstwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od powyższej kwoty od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powodowie skierowali również żądanie ewentualne, w którym wnieśli o:

1. ustalenie bezskuteczności postanowień umownych tj. § 1 ust. 1 i 2, § 2 ust. 1 zd. 2, § 3 ust. 1, § 4 ust. 1 i 2, § 6 ust. 6 zd. 2 i ust. 7, § 12 ust. 2, § 15 ust. 1 i 2 Umowy, oraz § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 11 ust. 1, § 13 ust. 3 zd. 1 i ust. 7, § 14 ust. 8, § 15 ust. 1, § 21 ust. 3 Regulaminu,
2. ustalenie, że Umowa kredytu jest umową kredytu złotowego, pozbawionego mechanizmu indeksacji i oprocentowana zgodnie z § 8 Umowy kredytu przy zastosowaniu stawki referencyjnej LIBOR 3M dla CHF i stałej marży banku oraz zasądzenie z tego tytułu od pozwanego łącznie na rzecz obydwojga powodów zwrotu nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 61.887,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie podali, że 30 września 2008 r. zawarli, jako konsumenci z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny na kwotę 370.000 zł na 480 miesięcy z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe oraz modernizację. Sporna umowa została zawarta w oparciu o wzór umowy przygotowany przez poprzednika prawnego pozwanego banku. Negocjacje warunków umowy ograniczyły się tylko do kwoty udzielonego kredytu oraz okresu kredytowania. W treści umowy nie określono zasad indeksacji. Powodowie powołując się na nieważność zawartej umowy zakwestionowali dopuszczalność mechanizmu indeksacji w formie zastosowanej przez pozwanego. Następstwem jest nieważność umowy jako sprzecznej z dobrymi obyczajami oraz sprzecznej z ustawą. Sporna umowa nie określała w sposób jednoznaczny zasad wg których miała następować spłata, a stosowane przez bank klauzule są niejednoznaczne, co prowadzi do jej sprzeczności z art. 69 ust.1 i 2 prawa bankowego i art. 58 § 1 k.c. Powodowie

podnieśli, także zarzut istnienia w umowie niedozwolonych postanowień dotyczących mechanizmu przeliczania kursu CHF do PLN oraz wprowadzenia regulaminem podwójnych klauzul waloryzacyjnych. Stwierdzenie nieważności całej umowy dla powódki jako konsumenta stanowi korzystne rozwiązanie, bowiem suma dokonanych przez nią wpłat przewyższa swoją wartością kwotę udzielonego kredytu.

W odpowiedzi na pozew Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu Oddział w Polsce, reprezentowany przez profesjonalnych pełnomocników, wniósł o oddalenie powództwa w całości przy jednoczesnym zasądzeniu od strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany zgłosił zarzut błędnego ustalenia wartości przedmiotu sporu i wniósł o jego sprawdzenie.

Pozwany zaprzeczył, aby powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej, czy też wpływania na jej treść. Zaprzeczył, aby bank nie wypełnił obowiązków informacyjnych zarówno w toku czynności poprzedzających zawarcie umowy kredytu jak i w trakcie jej zawierania w zakresie ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zmian kursu walutowego i związaną z tym zmianą wysokości kwoty zaciągniętego zobowiązania i rat kapitałowo-odsetkowych. Pozwany zaprzeczył, aby powodowie nie mieli możliwości indywidualnego uzgodnienia z pozwanym postanowień umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych, braku możliwości zapoznania się z umową i regulaminem w trakcie trwania procedury kredytowej oraz ukształtowania treści umowy w sposób niejednoznaczny i sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającymi interesy strony powodowej. Pozwany zaprzeczył, aby dowolnie kształtował tabelę kursową. Pozwany podniósł, że zaciągając zobowiązanie strona powodowa była świadoma ryzyka kursowego i faktu wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania wobec pozwanego i wysokość raty. Kurs walut i jego zmienność jest okolicznością powszechnie znaną, a trudność może dotyczyć jedynie prognozowania kierunku i zakresu jego zmian. Kwestionowanie przez powodów klauzul indeksacyjnych ma na celu próbę podważenia umowy w możliwie najszerszym zakresie. Powództwo nie zmierza do zweryfikowania i ewentualnego przywrócenia równości kontraktowej, ale do jednoznacznego wypaczenia tej równowagi na korzyść kredytobiorcy, co zdaniem pozwanego przemawia za oddaleniem powództwa. W ocenie pozwanego, łącząca strony umowa nie zawierała także żadnych postanowień abuzywnych, a w szczególności tych dotyczących indeksacji.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały wyżej naprowadzone stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskiem z dnia 31 lipca 200 r. powodowie zwrócili się do Polbank EFG S.A. o udzielenie

kredytu w wysokości 370.000 zł na okres 480 miesięcy z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym oraz modernizację (remont, rozbudowę, adaptację).

Jednocześnie powodowie podpisali oświadczenie, iż zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że:

- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- znane im są postanowienia „regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG" w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
- zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest placówkach banku;

są świadomi, że:

- ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie oraz, że w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków jest zobowiązany do ich pokrycia zgodnie z postanowieniami ww. umowy; saldo kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie, prowizja od udzielenia kredytu obliczana na podstawie kwoty kredytu w walucie obcej na zasadach określonych w regulaminie wyrażona jest docelowo w złotych.

Decyzją kredytową bank uwzględnił wniosek powodów, przy czym kredyt miał zostać uruchomiony w transzach.

Dowód: *wniosek o kredyt hipoteczny (k. 167-169v),oświadczenie (k. 171) decyzja kredytowa (k. 173-173v).*

W dniu 30 września 2008 r. powodowie zawarli z EFG Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę o kredyt hipoteczny (sporządzoną 25 września 2008 r). Na jej podstawie Bank oddał do dyspozycji kredytobiorców kwotę 370.000 zł (§ 2 ust. 1 umowy).

Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe oraz modernizację (§ 2 ust. 2 umowy).

Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu w wysokości 3.330 zł (§ 2 ust. 4 umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,16667 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej WIBOR 3M oraz stałej marży banku w wysokości 1,35 punktów procentowych (p.p.). Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej WIBOR 3M. Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w regulaminie (§ 3 ust. 1-3 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Spłata kredytu miała następować w 480 miesięcznych ratach równych. W okresie karencji kapitału płatne były wyłącznie raty odsetkowe. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do niniejszej umowy. Kredytobiorcy zobowiązani byli do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej. Informacje nt. zmian stopy procentowej, wysokości rat spłaty oraz terminów spłaty kredytobiorcy otrzymywali w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu (§ 6 ust. 1 – 7 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy ustanowiono m.in. pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty 740.000 zł na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz Banku na odrębnej własności lokalu w Plewiskach, dla której Sąd Rejonowy Poznań utworzy nowa księgę wieczystą oraz cesja na rzecz Banku z polisy ubezpieczenia wskazanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

Kredytobiorcy oświadczyli, że w dniu podpisania umowy otrzymała regulamin oraz aktualną na dzień sporządzenia umowy taryfę i zapoznała się z nimi (§ 15 ust. 2 umowy).

Integralną część umowy stanowił regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG (§ 1 ust. 2 umowy).

Przez „kredyt indeksowany do waluty obcej” rozumiano kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywała się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli (§ 2 pkt 2 regulaminu).

Natomiast jako „Tabelę” – tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku (§ 2 pkt 12 regulaminu).

Dowód: *umowa kredytu (k. 63-68), oświadczenie kredytobiorcy w związku z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (k. 184), regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG (k. 73-82).*

W dniu 13 października 2008 r. powodowie zawarli Aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego, na mocy którego zmianie uległy przepisy dotyczące zabezpieczenia oraz przedmiotu kredytowania.

Dowód: *aneks nr 1 do umowy (k. 70-71)*

Powodowie nie mieli możliwości negocjowania żadnych warunków umowy. Ze strony banku powodowie nie otrzymali praktycznie żadnych pouczeń. Nie informowano powodów, po jakim kursie waluty będzie przeliczane ich zadłużenie. Pracownik banku poinformował jedynie, iż zadłużenie będzie przeliczane po „kursie bankowym", nie wyjaśniając zasad jego ustalenia. Przy zawieraniu umowy powodom nie zostały zaprezentowane kwestie dotyczące wpływu zmiany kursu waluty na wysokość ich zobowiązań. Powodowie spłacali raty kredytu w złotówkach. Powodowie mieli nie mieli świadomości zmiany salda podczas zmiany waluty kredytu. Powodom nie przekazano kalkulacji jak kredyt zmieni się w zależności od waluty.

Dowód: *zeznania powodów (k. 209-210)*

W dniu 19 września 2011 r. EFG Eurobank Ergasias SA Spółka Akcyjna Oddział w Polsce przekształcił się w bank krajowy o nazwie Polbank EG S.A. ze skutkiem wstąpienia Polbank EFG S.A. z mocy prawa z chwilą wpisu do rejestru przedsiębiorców KRS we wszystkie prawa i obowiązki Oddziału związanego z jego działalnością.

Okoliczność bezsporna, a nadto odpis KRS (k. 157-165)

Powodowie w okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 22 kwietnia 2021 r. uiścili tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz innych opłat około umownych kwotę 212.675,03 zł.

Dowód: *zaświadczenie pozwanego z dnia 26.04.2021 r. (k. 84-98)*

Powód ma 49 lat i jest informatykiem. Powódka ma 48 lat i z wykształcenia jest księgową. Powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu z EFG Eurobank Ergasias S.A. celem zakupu mieszkania. Zawierając umowę kredytu, powodowie działali, jako konsumenci.

Powodowie mają świadomość skutków unieważnienia umowy i godzą się na nie.

Dowód: *oświadczenia powodów (k. 109-110), zeznania powodów (k. 209-210)*

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, a także zeznań powodów.

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na dowodach z dokumentów w zakresie wynikającym z treści art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c.

Za nieprzydatne do wydania rozstrzygnięcia w sprawie zostały uznane dokumenty w postaci publikacji, raportów oraz ekspertyz prawnych. Dokumenty te bezsprzecznie stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów, jednakże z uwagi na ich powstanie poza niniejszym procesem, mogły stanowić jedynie wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony.

Ustalenia stanu faktycznego w sprawie zostały także dokonane w oparciu o zeznania powodów, które zostały ocenione jako wiarygodne w całości. W ocenie sądu, pomimo że powodowie w przedmiotowej sprawie bronili swego interesu finansowego, to informacje podane w toku ich zeznań były logiczne i nie zawierały sprzeczności.

Pozwany nie zdołał wykazać okoliczności zaprzeczających informacjom podanym przez powodów.

Na rozprawie w dniu 21 czerwca 2023 r. sąd k.p.c. pominął wniosek o dowód z zeznań świadka, wskazany świadek nie brał udziału w procesie udzielania kredytu powodom.

Z kolei postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 27 listopada 2024 r. sąd pominął dowód z zeznań świadka, wskazany świadek nie odebrał awizowanych przesyłek.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo ewentualne zasługiwało na uwzględnienie.

W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień przedmiotowej umowy kredytu w celu ustalenia, czy były one dla stron wiążące.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy zasygnalizować, że w uzasadnieniu wyroku nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy *(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600).* Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327^1 § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako *en bloc*, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe *(uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).*

W sprawie bezsporny był fakt, że strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny, na mocy której bank udzielił kredytu w wysokości 370.000 zł, indeksowany był kursem franka szwajcarskiego i miał zostać spłacony w 480 równych ratach.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami w dniu 30 września 2008 r. umowy kredytu hipotecznego, kluczowe jest więc zweryfikowanie pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ust. 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego, zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów – art. 353^1 k.c. *(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 328/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).*

W niniejszej sprawie najistotniejsze zapisy dla rozpoznania jej istoty znalazły się w Regulaminie udzielonego kredytu, który zgodnie z § 1 ust. 2 Umowy stanowiły jej integralną część. W regulaminie określono w szczególności warunki uruchomienia kredytu, w tym walutę jego wypłaty oraz sposób przeliczania uruchomionych środków na walutę indeksacji (§ 7 ust. 4 Regulaminu) oraz to w jaki sposób następować będzie spłata kredytu i przeliczanie rat na walutę indeksacji (§ 9 ust. 1 i 2 Regulaminu). Sama Umowa w w/w zakresie była blankietowa i dlatego należy ją analizować łącznie z postanowieniami regulaminu.

W § 7 ust. 4 Regulaminu wskazano, że wypłata kredytu nastąpi w złotych według kursu nie

niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków kredytu. Z kolei § 9 ust. 2 Regulaminu przewidywał, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku. Mimo, że wysokość poszczególnych rat kredytu wyrażona miała zostać w walucie obcej ani w Umowie ani w regulaminie nie wskazano ile wynosić będzie wartość kredytu wyrażona w walucie waloryzacji. Powód nie miał więc pewności ile wyniesie wysokość kredytu wyrażona we franku szwajcarskim na dzień zawierania zobowiązania czy też jego wypłaty, bo ta była uzależniona od kursu CHF określonego w dniu uruchomienia środków w tabeli kursowej banku. Pokreślenia wymaga, że nie była ona określona w sposób jednoznaczny. Wysokość salda kredytu w CHF nie była bowiem ściśle związana z kursem obowiązującym tego dnia w banku na co wskazuje użyte w § 7 ust. 4 Regulaminu dookreślenie „kursu nie niższego". Oznacza to, że bank jednostronnie mógł podwyższyć ustalony przez siebie kurs na potrzeby wypłaty kredytu, a przez to wpływać – pozaumownie i subiektywnie – na wysokość zobowiązania, które miało powstać po stronie powodowej, co jest wprost sprzeczne z art. 69 prawa bankowego i zasadą jednoznaczności świadczenia Kredytobiorcy. Tym samym powodowie nie wiedzieli, w jakiej wysokości kwota jej zadłużenia w PLN zostanie przeliczona na CHF, gdyż w świetle powyższych postanowień Regulaminu zależało to od uznania banku.

Jednocześnie w postępowaniu dowodowym nie wykazano, aby powodowie mieli jakąkolwiek możliwość wpływu na określenie dnia, w którym nastąpi wypłata środków. Terminu wypłaty środków od momentu złożenia dyspozycji nie precyzuje również sama Umowa i Regulamin. Bank miał więc arbitralną możliwość przyspieszenia wypłaty lub jej opóźnienia ze względu na wahania kursów waluty w taki sposób, aby określonego dnia była ona dla niego jak najkorzystniejsza, a przy tym niekorzystna dla powoda, co już na tym etapie rozważań należy uznać za mechanizm rażąco naruszający ich interesy. W ocenie sądu, nawet jeśli doszłoby do określenia w dyspozycji wypłaty kredytu lub w Umowie konkretnego dnia wypłaty środków, to i tak nie miałoby to wpływu na ocenę sytuacji kredytobiorcy, ponieważ nie miała ona żadnego wpływu na wysokość kursu, po którym nastąpiło przeliczenie PLN na CHF w dniu wypłaty poszczególnych transz kredytu.

Powyższe doprowadziło do tego, że strona powodowa w chwili zawarcia Umowy nie miała świadomości wysokości salda jej kredytu wyrażonego w CHF, który był przecież podstawą obliczania wysokości rat. Możliwość ta pojawiła się dopiero po wypłacie całości kredytu, a więc już po zawarciu umowy. Nie może być więc mowy o jasnym określeniu kwoty kredytu w CHF i wpływu powodów na jej określenie na etapie zawierania Umowy.

Wskazać nadto należy, że art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2.

pkt 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa o kredyt powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. *(sygn. akt IV CSK 362/14),* dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne.

Podsumowując, w ocenie sądu, w umowie nie zawarto jasnych i obiektywnych zasad, według których kapitał określony w PLN miał zostać przeliczony ma CHF, np. w jaki sposób ma zostać ustalona wysokość początkowego kapitału wyrażonego w CHF. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W tym stanie rzeczy przedmiotową Umowę zawartą między powódką a pozwanym należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 u.p.b.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy – o czym jeszcze niżej.

Zgodnie z treścią uchwały III CZP 40/22 – za sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej należy uznać postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385^1 k.c. W uzasadnieniu uchwały wskazano, powołując się na wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, że konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej powoduje, że kurs stosowany do przeliczenia kwoty kredytu przy jej wypłacie, a następnie kurs służący do rozliczenia poszczególnych rat, wpływają wprost na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Jeżeli kursy te są swobodnie określane przez bank, oznacza to, że bank może decydować, jakiej wysokości świadczenie powinna spełnić druga strona tytułem zwrotu kredytu. W dalszej kolejności podkreślono, że postanowienie umowne uzależniające wysokość świadczenia od swobodnego uznania jednej ze stron jest sprzeczne z naturą (właściwością) stosunku prawnego. Jeżeli bank miałby w ten sposób określać wysokość własnego świadczenia (co nie występuje w przypadku zawartej w sprawie umowy kredytu indeksowanego, ale może być aktualne w przypadku kredytów denominowanych), takie zastrzeżenie godzi w istotę zobowiązania. Postanowienie oparte na schemacie „zapłacę tyle, ile będę chciał” nakazuje podać w wątpliwość rzeczywistą wolę zaciągnięcia zobowiązania. Z kolei postanowienie zezwalające wierzycielowi na swobodne określenie wysokości świadczenia drugiej strony oddaje tę stronę we władzę wierzyciela, który może dowolnie wpływać na jej sytuację ekonomiczną, odpowiednio kształtując wysokość świadczenia. Sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego w tym przypadku polega na wprowadzeniu do jego treści elementu nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej, co jest obce stosunkom zobowiązaniowym oraz stosunkom prywatnoprawnym w ogólności.

Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska, zgodnie z którym w sytuacji, gdy zapisy umowy jednocześnie spełniają warunki do uznania je za nieważne na gruncie art. 58 k.c., a jednocześnie mogą być uznane za klauzule abuzywne na gruncie art. 385^1 k.c. to w pierwszej kolejności należy dokonać oceny tych zapisów na gruncie przepisów chroniących konsumentów (klauzul abuzywnych). W uzasadnieniu wskazano, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353^1 k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. Sankcja ta oznacza, że kwestionowane postanowienie nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następczo udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób zapewni jego skuteczność *(zob.*

uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56 i cytowane w jej uzasadnieniu obszerne orzecznictwo). Takie określenie sankcji daje konsumentowi możliwość podjęcia decyzji, której to możliwości nie miałby w razie przyjęcia nieważności postanowienia. Stanowi to niewątpliwe uprzywilejowanie konsumenta w stosunku do innych uczestników obrotu. Jednocześnie jednak konsekwencją tego uprzywilejowania jest odmienne określenie początku terminu wymagalności roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie niedozwolonego postanowienia, niż miałoby to miejsce w przypadku sankcji bezwzględnej nieważności. Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385^1 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli (zob. przywołaną powyżej uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i cytowane w jej uzasadnieniu orzecznictwo). Stanowisko takie nie wyklucza całkowicie, że ostatecznym skutkiem okaże się brak związania umową w całości, jednak o przyjęciu takiego wniosku w poszczególnych przypadkach zadecydują inne przesłanki niż przewidziane w art. 58 § 3 k.c.

Tym samym dalsza ocena zapisów umowy odnoszących się do możliwości przeliczania kursu waluty na złotówki, bądź ustalenia początkowej wartości kapitału kredytu w CHF przy wypłacie kredytu oraz złotówek na walutę przy spłacie kredytu w pierwszej kolejności winna odbyć się na gruncie przepisów art. 385^1 k.c. i następnych. Przepis art. 385^1 § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z art. 385^1 § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie wyżej wymienione przesłanki określone w powołanym przepisie, pozwalające uznać postanowienia łączącej strony umowy dotyczące mechanizmu denominacji/indeksacji, za klauzule abuzywne. Z przedstawionych przez powódkę dowodów jednoznacznie wynika, że zawarła ona przedmiotową umowę o kredyt jako konsument (art. 22^1 k.c.), zaś bank zawarł ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43^1 k.c.).

Fakt prowadzenia działalności gospodarczej przez powodów nie przesądza sam w sobie o tym, iż umowa kredytu została zawarta na cele związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Koniecznym jest istnienie bezpośredniego związku pomiędzy dokonywaną czynnością, a

prowadzoną działalnością gospodarczą. Brak takiego związku jak w przedmiotowej sprawie, jest równoznaczny z konsumenckim charakterem dokonywanej czynności prawnej. Nadmienić przy należy, iż o wykonywaniu działalności gospodarczej przez powodów Bank wiedział w chwili zawierania umowy – albowiem okoliczność ta znalazła odzwierciedlenie w rekomendacjach zawartych we wniosku kredytowym. Działalność gospodarcza realizowana przez powodów polegała na prowadzeniu usług stomatologicznych.

Z wniosku kredytowego oraz umowy kredytu wynika, że celem zaciągniętego zobowiązania był zakup działki budowlanej i budowa domu – Bank wiedział, iż środki zostaną wykorzystane na potrzeby mieszkaniowe. Obecnie przedmiotowa nieruchomość nie jest zabudowana.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie były uzgadniane indywidualnie ze stroną powodową przed zawarciem umowy kredytu. Wskazać należy bowiem, że zapisy dotyczące zasad przeliczania kwoty waluty na złotówki i odwrotnie, jako element Regulaminu kredytu, stanowiącego integralną część umowy, w ocenie sądu nie były w żaden sposób indywidualnie negocjowane. Jak wskazano powyżej, pozwany nie podważył skutecznie domniemania wynikającego z treści art. 385^1 § 3 k.c. Na marginesie należy w tym miejscu wskazać, co zostanie bardziej szczegółowo w dalszej części uzasadnienia, że nawet gdyby przyjąć, że warunki umowne były indywidualnie negocjowane (czego sąd w tym postępowaniu nie czyni), to wówczas umowa także byłaby nieważna z uwagi na sprzeczność zapisów tej umowy z natura stosunku zobowiązaniowego.

Wskazać należy przy tym, że zapisy denominacyjne/indeksacyjne w ostatecznie ukształtowanej linii orzeczniczej zarówno Sądu Najwyższego jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznane zostały za odnoszące się do świadczenia głównego *(uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego V CSK 382/18 i uchwała III CZP 6/21).* W orzeczeniach tych wskazano, że: „Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu – przyjętego także przez Sąd pierwszej instancji, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki *(por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).* Pogląd ten ukształtował się częściowo

pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, ÁrpádKásler, HajnalkaKáslernéRábai przeciwko OTP JelzálogbankZrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Jednakże w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Jego punktem wyjścia jest niezmiennie stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę *(por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, ÁrpádKásler, HajnalkaKáslernéRábai przeciwko OTP JelzálogbankZrt, pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei przeciwko S.C. VolksbankRomânia SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, Jean-Claude Van Hove przeciwko CNP Assurances SA, pkt 33, z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 35; podobnie co do pojęcia postanowienia określającego świadczenie główne w rozumieniu art. 3851 § 1 zd. 2 k.c. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, nie publ., z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, Nr 9, poz. 105 i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).* Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu *(por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring KöveteléskezelőZrt. przeciwkoTerézIlyés i Emilowi Kissowi, pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, ZsuzsannaDunai przeciwko ERSTE Bank HungaryZrt., pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).*

W tym świetle nasuwa się wniosek, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego/denominowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy *(por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.).* W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego.

Mając na uwadze przedstawioną powyżej analizę – w ocenie sądu zawarte w umowie

zapisy indeksacyjne określające świadczenie główne umowy zostały określone w sposób niejednoznaczny, a w konsekwencji podlegają ocenie z punktu widzenia art. 385^1 k.c. czy stanowią klauzule abuzywne.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych. Natomiast zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 r., Trybunał Sprawiedliwości potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej *(wyrok z dnia 3 marca 2020 r. w sprawie C-125/18).*

Mając powyższe na uwadze sąd wskazuje, że kwestionowane postanowienia umowne odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a tym samym możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385^1 k.c.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku *(tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2020 r., w sprawie I ACa 709/19).* Ocena zachowań stron w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w

sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron *(por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 125/15 i z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III C 159/17).*

Sąd wskazuje na ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi dowolność ich kształtowania, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną *(tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III C 159/17).* Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut *(tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia z dnia 4 listopada 2020 r., w sprawie V ACa 300/20),* który obecnie wynosi dwukrotnie więcej niż w dacie zawarcia umowy.

Jednocześnie Sąd podziela argumentację przedstawioną przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie V ACa 259/21 zgodnie z którą „(…) kwestionowane przez powodów postanowienia umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Pozwany bank nie mógłby bowiem racjonalnie spodziewać się, iż kredytobiorca zgodziłby się na powyższe postanowienia w drodze negocjacji indywidualnych, gdyby w sposób zrozumiały, prostym językiem przedstawiono mu wyżej wymienione konsekwencji i ryzyka dotyczące w istocie braku przewidywalności poziomu waluty indeksowanej w dłuższej perspektywie czasowej, a przypomnieć należy, że umowa została zawarta na okres 360 miesięcy (30 lat). Nie można bowiem – co wykazała rzeczywistość – założyć względnej stabilności waluty z jedynie niewielkimi odchyleniami kursu, z uwagi na zbyt duża ilość zmiennych mogących wpłynąć w przyszłości na kurs waluty (np. stan gospodarki światowej; politykę rządu kraju, do której waluty kredyty indeksowano; epidemie lub inne zagrożenia), w której przecież kredytobiorca nie uzyskiwał dochodu. Postanowienia odwołujące się do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów" również w sposób rażący naruszają interes konsumenta, w tym przede wszystkim jego interes ekonomiczny związany z wysokością poszczególnych rat kredytu. Postanowienia te godzą w równowagę kontraktową, nierównomiernie rozkładając prawa i obowiązki między stronami przedmiotowej umowy *(zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).* Przyznają bowiem bankowi uprawnienie do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron, poprzez stosowanie bliżej niesprecyzowanego mechanizmu przeliczenia waluty, zarówno kwoty kredytu, jak i raty kapitałowo – odsetkowych. Mechanizm ten kształtowany jest bowiem poprzez odesłanie do kursów walut ustalanych każdorazowo na podstawie tabeli sporządzanej przez bank, w oparciu o nieustalone z pozwaną kryteria, które nie są transparentne, nie spełniają wymogu

wyrażenia ich prostym i zrozumiałym językiem. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać, że przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta (art. 385^1 § 1 k.c.). Sąd Apelacyjny podziela wyrażony w judykaturze pogląd, że sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle w art. 385^1 k.c. *(zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).*

Ponadto należy wskazać za Sądem Najwyższym, że naruszenie natury stosunku zobowiązaniowego w postaci będącej przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego oznacza również naruszenie zasady słuszności kontraktowej, która w stosunkach z udziałem konsumentów (a w aktualnym stanie prawnym także z udziałem osób fizycznych zawierających niektóre umowy związane z ich działalnością gospodarczą – zob. art. 385^5 k.c.) jest wartością chronioną przez przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych. Postanowienie zapewniające przedsiębiorcy swobodę w ustalaniu wysokości świadczenia konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco narusza interes konsumenta (art. 385^1 k.c.) *(uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego III CZP 40/22).*

Zgodnie natomiast z art. 385^2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dodać należy, iż dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385^1 k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy bez znaczenia było, czy pozwany bank korzystał z możliwości wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez niego kursy walut w Tabeli Kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta *(stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w sprawie V CSK382/18 oraz w sprawie III CZP 6/21).*

Powyżej przedstawione argumenty wskazują, że nie ma wątpliwości, iż zastosowane przez pozwany bank klauzule umowne w zakresie indeksacji kwoty kredytu są klauzulami abuzywnymi. W konsekwencji cała umowa z tego powodu winna zostać uznana za nieważną. Wskazać należy

bowiem za orzeczeniami TSUE jak i Sądu Najwyższego, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy *(por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank HungaryZrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43).* Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty *(por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).* W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

Stanowisko to potwierdził Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w orzeczeniu z dnia 8 września 2022 r. C 80-82/21 wskazując, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę, czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego.

W uzasadnieniu Trybunał wyjaśnił, że co się tyczy możliwości zastąpienia nieważnego warunku umownego wykładnią sądową, należy ją wykluczyć. Sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do odstąpienia od stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z normami prawa wewnętrznego (zob. podobnie wyrok z dnia 14

czerwca 2012 r., BancoEspañol de Crédito, C-618/10, EU:C:2012:349, pkt 65 i przytoczone tam orzecznictwo).

Ponadto Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że w odniesieniu do możliwości utrzymania w mocy umowy, która nie może pozostać w mocy po usunięciu z niej nieuczciwego warunku, bez względu na fakt, że dany konsument zaakceptował jej nieważność, Trybunał orzekł, po pierwsze, że dyrektywa 93/13 stoi na przeszkodzie ustawodawstwu krajowemu, które uniemożliwia sądowi rozpoznającemu sprawę uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności umowy opartego na nieuczciwym charakterze warunku, jeżeli zostanie stwierdzone, że warunek ten jest nieuczciwy i że umowa nie może dalej obowiązywać bez takiego warunku *(zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 56).* Po drugie – Trybunał stwierdził również, że powołana dyrektywa nie stoi na przeszkodzie temu, aby państwo członkowskie ustanowiło, z poszanowaniem prawa Unii, przepisy krajowe pozwalające na stwierdzenie nieważności całości umowy, która została zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem i zawiera jeden lub więcej nieuczciwych warunków, jeśli takie rozwiązanie zapewnia konsumentowi lepszą ochronę *(wyrok z dnia 15 marca 2012 r., Pereničová i Perenič, C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 35).* Jednocześnie Trybunał podkreślił, że sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego warunku, którego nieważność została stwierdzona, w celu utrzymania obowiązywania umowy, która nie może pozostać w mocy po usunięciu tego warunku, jeżeli dany konsument został poinformowany o skutkach unieważnienia umowy i zgodził się na konsekwencje tej nieważności (tezy 79-82 wyroku).

Dodać należy, iż w świetle analizy umowy kredytu jej postanowienia w oczywisty sposób naruszają chroniony interes konsumenta.

Jednocześnie w uchwale III CZP 6/21 Sąd Najwyższy wskazał, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385^1 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Powód złożył na rozprawie oświadczenia, iż mając pełną świadomość co do skutków uznania umowy za nieważna godzą się z tym i żądają uznania tej umowy za nieważną.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umów o kredyt hipoteczny i stanowiących ich integralną część regulaminu kredytu hipotecznego w zakresie w jakim przewiduje indeksację kredytu do waluty obcej CHF, jak również w zakresie w jakim przewidywał wypłatę kredytu w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, a także w zakresie w jakim wskazywał, że saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomienia kredytu. Abuzywny charakter miały również postanowienia w zakresie w jakim przewidywały, że w

przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażane są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w Umowie, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty.

Wskazać należy, tu m.in. na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, zgodnie z treścią której ocenę, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Stąd fakt, że w pewnym momencie strony zmieniły łączącą ich umowę aneksem, który de facto eliminował część jej wad, nie sanuje wadliwych postanowień umowy. Jak bowiem wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. (*por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, LEX nr 3166094*).

Ponadto w orzecznictwie TSUE zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych *(wyrok TSUE z dnia 14 marca 2013 r., C-415/11, ECLI:EU:C:2013:164, pkt 69).*

W przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby Bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań (w tym co do salda zadłużenia). Tymczasem, jak wynika z dokumentów oraz z zeznań powodów – nie mieli ona takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Kredyt miał zostać uruchomiony w terminie 7 dni od złożenia dyspozycji, zaś wysokość salda w CHF miała zostać przekazana do wiadomości kredytobiorcy listownie, w trybie wskazanym w § 7 ust. 4 i § 11 ust. 1 Regulaminu.

Pozwany nie sprostał ciążącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem w okresie obowiązywania umowy. Nie wykazano, by zostały wytłumaczone znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich jak: „waloryzacja", „kurs", czy „tabela kursów". Wprawdzie w niniejszej sprawie kredytobiorca wiedział, iż w wykonaniu umowy zastosowanie znajdzie „kurs bankowy" – jednakże bez bliższego

wytłumaczenia zasad jego wyznaczenia. Co więcej – kwestia ta również nie została wprowadzona do umowy w drodze negocjacji, zatem sama świadomość kredytobiorcy co do wyznaczania kursu waluty przez bank nie sanuje niedozwolonego charakteru takiego postanowienia umownego.

Umowa nie zawiera żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To zaś na banku, jako profesjonaliście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywał obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń.

Jak wskazał Sąd Najwyższy analizując analogiczne zagadnienie, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o standardowej treści, że kredytobiorca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat *(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18).* Z uwagi na powyższe nie sposób wywodzić, że podpisanie przez powodów (a zawarte w treści umowy oświadczenia) oznaczają, iż mieli oni pełną świadomość istnienia występujących po jej stronie ryzyk.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że w/w postanowienia abuzywne należy, co do zasady uznać za nigdy nieistniejące. Należy więc odnieść się do tego, czy po ich wyeliminowaniu Umowa może być w dalszym ciągu utrzymana w mocy.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

Jak już wyżej wskazano, stwierdzenie bezskuteczności wskazanych wyżej postanowień przedmiotowej umowy nie eliminuje z niej elementów przedmiotowo istotnych określonych art. 69 Prawa bankowego, tym samym Sąd nie musiał poszukiwać innej normy, zwłaszcza powszechnie obowiązującej, która miałaby zastąpić wyeliminowane, abuzywne postanowienia umowy. Zresztą tego rodzaju ewentualna aktywność nie znajdowałaby uzasadnienia w wymogach stawianych dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. Rolą Sądu nie było zatem wypełnianie „pozornie" powstałej w ten sposób luki. „Pozornie", albowiem bezskuteczność, jak stwierdzono już wyżej, nie prowadzi do pozbawienia umowy elementów przedmiotowo istotnych.

Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy. Sąd Najwyższy uznał zatem za prawidłowy pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Jednocześnie Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że w przypadku uznania klauzuli indeksacyjnej za abuzywną, pozostałe do zapłaty świadczenie powinno być bezpośrednio określone w złotych polskich. Taki wniosek wynika bowiem z wyeliminowania z umowy wszelkich przeliczników na walutę obcą. Równocześnie brak jest podstaw, by modyfikować określenie ceny kredytu, albowiem eliminacja klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. Obowiązujące regulacje prawne limitują bowiem maksymalne (a nie minimalne) granice oprocentowania świadczeń. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostają wszelkie powiązania wysokości świadczeń z walutą inną niż polska (*wyroki Sądu Najwyższego z dnia z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299*). Jakkolwiek kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania stawką LIBOR może rodzić wątpliwości albowiem z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote. Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy. Z punktu bowiem widzenia konsumenta nie jest istotne zapewnienie sobie przez bank pokrycia finansowego środków przeznaczonych na akcje kredytową. W szczególności tego rodzaju wyłączeń odpowiedzialności nie przewiduje powołana dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r., a za nią art. 385^1 i 385^2 k.c.

Ewidentną powinnością banku było i jest z jednej strony prowadzenie właściwej polityki finansowej zgodnej z wymogami z art. 126 i nast. Prawa bankowego, a jednocześnie z drugiej postępowanie rzetelnie i lojalnie wobec swoich kontrahentów, a w szczególności konsumentów. Zaniechania na tym drugim polu nie mogą być w indywidualnych sprawach sanowane wymogami tego pierwszego. Konsument nie powinien odpowiadać za wadliwą konstrukcję poszczególnych elementów umów, które nie były przez niego negocjowane. Co znamienne strona powodowa

działała w zaufaniu do banku, co wydaje się rzeczą naturalną i nie może pozbawiać jej ochrony konsumenckiej, którą konsumentom zapewniają zarówno przepisy prawa krajowego, jak i unijnego. Wskazać przy tym należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1028 z późn. zm.) na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Nie wydaje się zatem, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Rozwiązanie przyjęte w niniejszej sprawie jest dla banku łagodniejsze.

Nie ma zatem znaczenia to, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR – w szczególności pozwany Bank, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385^1 § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne.

Mając powyższe na względzie Sąd stoi na stanowisku, iż brak jest obiektywnych przesłanek do zastosowania stawki oprocentowania WIBOR – analogicznie jak w kredytach złotowych. Jednocześnie w tym miejscu wymaga wskazania, iż dnia 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) 2021/1847 w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF LIBOR). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik LIBOR CHF został zastąpiony wskaźnikiem SARON. Zmiana następuje z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika LIBOR CHF i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych.

Powyższe zapatrywania są całkowicie zgodne z istotą i celami powołanej dyrektywy 93/13. Trybunał Sprawiedliwości wprost wywiódł *(m.in. w wyrokach w sprawach C-618-10, C-488-11),* iż sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Z kolei w wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-

154/15, C-307/15 i C-308/15 (*Francisco Gutiérrez Naranjo i in. przeciwko Cajasur Banco SAU, pkt 61 - 62*) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Sąd miał na uwadze, że przeważająca część orzecznictwa sądów powszechnych skłania się ku ustalaniu nieważności umów kredytowych denominowanych do walutą franka szwajcarskiego i przychyla się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 13 kwietnia 2022 r. (*sygn. akt II CSKP 15/22, LEX nr 3388402*), że wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy równoznaczną z przekształceniem jej w umowę o istocie i charakterze odbiegającym od zgodnego zamiaru stron (*zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r., 382/18, nie publ. i powołane tam wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Eurpejskiej z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r., C-38/17*).

W ocenie Sądu jednak pogląd ten podważa sens przepisu art. 385^1 k.c., którego celem jest poszukiwanie równowagi i sprawiedliwości poprzez wyeliminowanie z umowy, tylko tego co nieuczciwe. Co więcej, przyjęta przez polskiego ustawodawcę sankcja bezskuteczności odpowiada art. 6 ust. 1 dyrektywy, tj., że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Prawodawca europejski wskazał, iż celem wdrożenia dyrektywy nie jest terminacja całego stosunku, a wyłącznie automatyczne i od początku trwania umowy pozbawienie go skuteczności w określonej części, aby przywrócić zaburzoną równowagę pomiędzy stronami. Powyższa interpretacja cały czas znajduje potwierdzenie w aktualnym orzecznictwie TSUE, który w ostatnim wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 podtrzymał stanowisko, iż celem Dyrektywy 93/13/EWG jest zastąpienie ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Ponownie podkreślono, że umowa może zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Jak już wskazano, zgodnie z art. 385^1 § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Eliminacja postanowień umownych godzących w prawa konsumentów zwykle prowadzi do skutku, którego strony nie przewidziały w dacie zawarcia umowy, i zawsze można twierdzić później (zdaniem Sądu błędnie), że pozostawiony w mocy kształt umowy odbiega od zgodnego zamiaru stron. Abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c., który ogranicza sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Sąd stoi na stanowisku, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu waloryzacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Konsumenci z reguły obstają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwstawnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Nadto, z przyczyn wskazanych powyżej obojętne są twierdzenia pozwanego, iż usunięcie wadliwych klauzul z umowy spowodowałoby, że pozwany nie zawarłby umowy w takim kształcie. Nie ulega wątpliwości, iż gdyby w latach 2006-2012 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów "frankowych", banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotowych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie.

Podsumowanie.

Dodatkowo wyrok niniejszy **dużo bardziej spełnia cechę zgodności z zasadami współżycia społecznego**, niż ustalenie nieważności umowy, wydaje się bardziej sprawiedliwy w odczuciu **całego społeczeństwa** , także większości, która nie miała takich kredytów. Poza tym **chroni kredytobiorców od roszczeń i powództw sądowych banków wobec nich** w następstwie nieważności umowy. Likwiduje tez zarzuty potrącenia oraz w szczególności zatrzymania zgłaszane przez banki. Spełnia też rzeczywistą funkcję odstraszania dla wielkich korporacji, co

było argumentem w wielu orzeczeniach, gdzie ustalano nieważność umowy. Nie wymaga też **żadnych zmian i ingerencji Sądu, żadnych uzupełnień umowy,** poza wyeliminowaniem klauzul niedozwolonych. **Spełnia także najważniejszą zasadę – pacta sunt servanda, która umożliwiła i była podstawa powstania prawdziwej cywilizacji rozumnego człowieka.**

Konsekwencją uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne było wyeliminowanie ich z treści łączącej strony umowy i przyjęcie, że nie wiążą one powodów.

Jak już wskazano, możliwe jest funkcjonowanie umowy stron po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej bez konieczności zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym, wobec czego brak było uzasadnionych podstaw prawnych do unieważnienia umowy.

W niniejszej sprawie wyrazem tego powinno być rozwiązanie pośrednie – tzw. "odfrankowienie" umowy. Umowa w pozostałym kształcie byłaby bowiem korzystna dla kredytobiorców, ponieważ nie uzyskaliby nigdy oferty opartej na tak niskim oprocentowaniu. Jedynie marginalnie Sąd wskazuje, iż oprocentowanie kredytu stawką LIBOR jest znacznie bardziej korzystne od stawki WIBOR standardowo stosowanej przy kredytach złotowych.

Jednocześnie nie sposób byłoby uznać za sprawiedliwe oddalenie powództwa przeciwko Bankowi, tylko z tego względu, że w ten sposób strona powodowa uzyskuje istotnie „tanie" finansowanie.

Z powyższych uwag wynika, że wskutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodom należałoby uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli. Dlatego też Sąd zlecił biegłemu sądowemu ustalenie nadpłaty powodów przy spłacie kredytu z tytułu umowy z dnia 30 września 2008 r. przy założeniu, że kredyt został udzielony w złotych polskich, przy oprocentowaniu według marzy banku, jak w umowie i według stopy LIBOR, a następnie SARON, bez uwzględniania klauzul indeksacyjnych oraz denominacyjnych do CHF.

Żądanie ewentualne powodów stanowi kwota 61.887,20 tytułem zwrotu nienależnie nadpłaconych rat odsetkowych i rat kapitałowo-odsetkowych. Pozwany nie zakwestionował matematycznej poprawności żądania ewentualnego powodów.

Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie domagali się zasądzenia odsetek od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu do dnia zapłaty. W związku z czym Sąd zasądził odsetki od dnia 25 marca 2022 r. Doręczenie odpisu pozwu nastąpiło w dniu 24 marca 2022 r.

Koszty procesu.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie 3. sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą proces. W konsekwencji sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817 PLN tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Koszty poniesione przez powodów stanowiły: 1.000 PLN tytułem zwrotu opłaty od pozwu, 10.800 PLN tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz 17 PLN tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według potrójnej stawki minimalnej.

Wbrew ocenie powodów nie zachodziły natomiast określone w § 15 ust. 3 powyższego rozporządzenia podstawy do przyznania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości przewyższającej stawkę minimalną.

W toku postępowania odbyły się tylko dwa terminy rozpraw, a sprawa nie ma szczególnie skomplikowanego charakteru ani pod względem faktycznym, ani prawnym. Zakres postępowania dowodowego nie był szeroki, a poza dowodem z dokumentów przeprowadzono jedynie dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony powodowej, a dowód z zeznań świadka przeprowadzono na piśmie. Rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało zasięgnięcia opinii biegłego. Również sama dokumentacja przedłożona przez strony, nie była bardzo obszerna, a w znacznej części stanowiła jedynie rozwinięcie stanowisk stron. Wartość przedmiotu sporu nie ma istotnego znaczenia dla oceny stopnia skomplikowania sprawy, ponieważ niezależnie od tej wartości badaniu podlegała ważność umowy. Nie sposób też uznać, by pełnomocnik strony powodowej w istotny sposób przyczynił się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych oraz wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie. Wobec wielości spraw dotyczących umów kredytów indeksowanych lub denominowanych do CHF, w tym z udziałem pozwanego banku, nie sposób przyjmować, by sprawy te miały w dalszym ciągu skomplikowany charakter.

SSO Jacek Musielak